

Rozważania: poniedziałek 13 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na poniedziałek trzynastego tygodnia okresu zwykłego. Poruszane tematy to: wierność w poszukiwaniu Jezusa; nieprzewidywalne życie ucznia; pełna i wolna miłość.

- Wierność w poszukiwaniu Jezusa;
- nieprzewidywalne życie ucznia;
- Pełna i wolna miłość.

JEZUS właśnie dokonał kilku uzdrowień chorych i opętanych. W ten sposób wypełniło się proroctwo Izajasza: „On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści” (Iz 53,4). Tłumy z entuzjazmem obserwowały takie cuda, ale Pan uznał, że na razie Jego działalność w owym regionie jest wystarczająca. Przygotowuje się więc do wypłynięcia łodzią na przeciwległy brzeg. Zanim jednak zdołał odpłynąć, podszedł do Niego uczony w Piśmie i powiedział: „Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz” (Mt 8,19).

Decyzja, jaką podjął ten uczony w Piśmie, była ostateczna: był gotów porzucić wszystko, aby pozostać z Jezusem. W krótkim czasie, który z Nim spędził, odkrył nowe szczęście. Ale to, czego doświadczył, było tylko pierwszym przeblyskiem, ponieważ poznanie Chrystusa „jest przygodą, która trwa całe życie, ponieważ

miłość Jezusa nie ma granic”^[1].

Jednak uczony w Piśmie czuł, że nie wystarcza mu już kilka godzin spędzonych z Jezusem: chciał, poświęcić Mu całe życie.

Życie każdego chrześcijanina jest nieustannym poszukiwaniem Jezusa. Co więcej, życie każdego człowieka jest nieustannym poszukiwaniem szczęścia, które może być zaspokojone tylko w Bogu. Czasami intensywnie doświadczamy Jego bliskości, a innym razem możemy mieć wrażenie, że nas nie słyszy. Ale to jest właśnie lojalność, której On od nas wymaga: wierność poszukiwaniu, wierność tej tęsknocie za Bogiem. „Ta walka dziecka Bożego nie może być naznaczona smutkiem wyrzeczeń, ponurą rezygnacją, brakiem radości - pisze św. Josemaría - Jest to walka kochającego, który kiedy pracuje i kiedy odpoczywa, kiedy cieszy się i kiedy cierpi, trwa myślą przy umiłowanej osobie”^[2].

.....

ODPOWIEDŹ Pana Jezusa na słowa uczonego w Piśmie jest zagadkowa: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8,20). Wydawać by się mogło, że ta odpowiedź ma niewiele wspólnego z tym, co właśnie usłyszał. Jednak słowa te odzwierciedlają sposób życia Jezusa i tych, którzy podobnie jak uczony w Piśmie chcą za Nim podążać. „On nas odciąga od tego, byśmy bez przeszkód paśli się na wygodnych równinach życia, od leniwego wegetowania pośród małych codziennych satysfakcji”^[3]__.

Uczony w Piśmie był gotów porzucić swoje spokojne i przewidywalne życie, by podążać za Jezusem. To samo zrobili wcześniej apostołowie: porzucili własne bezpieczne życie i wyruszyli w nieprzewidywalną

przygodę, pokładając ufność w bliskości Jezusa. „Skoro jesteśmy w dłoniach Chrystusa - mówi św.

Josemaria, - powinniśmy nasycić się Jego odkupieńczą Krwią, pozwolić, by nas rozsiał, zaakceptować swoje życie takim, jakiego pragnie dla nas Bóg”^[4]. —.

Szczęście nie jest czymś, co możemy osiągnąć dzięki naszym samodzielnym staraniom i planom. Szczęście Boże czeka na nas w dużej mierze w naszych relacjach z bliskimi nam ludźmi: to jest życie „jakiego pragnie dla nas Bóg”.

Ukochana osoba, przyjaciel, brat lub siostra może dać nam to, czego my sami nie możemy sobie dać: czuć się kochanym, przyjętym, zrozumianym w naszych poszukiwaniach. W tej „niespokojnej i nieprzewidywalnej” przygodzie tych, którzy podążają za Jezusem Chrystusem, możemy liczyć na ludzi, których Bóg postawił u naszego boku. Oni, a przede

wszystkim sam Chrystus, są
najlepszą *przystanią*, w której zawsze
możemy „oprzeć głowę”.

ZA UCZONYM w Piśmie, do Jezusa
podchodzi uczeń i mówi: „Panie,
pozwól mi najpierw pójść i
pogrzebać mojego ojca!” (Mt 8,21).
Jezus odpowiada: „Pójdź za Mną, a
zostaw umarłym grzebanie ich
umarłych!” (Mt 8,22). „Jeśli Jezus tego
zabrania, to nie dlatego, że nakazuje
nam zaniedbywać szacunek należny
tym, którzy nas zrodzili - wyjaśnia
św. Jan Chryzostom - ale po to, byśmy
zrozumieli, że nie ma dla nas nic
bardziej koniecznego niż
zrozumienie rzeczy niebieskich,
którym musimy oddawać się z całą
żarliwością”^[5] —.

„Pan — Mistrz miłości — jest
zazdrosnym kochankiem, który żąda

od nas wszystkiego, co posiadamy, całej naszej miłości”^[6]. Prawdziwa miłość wymaga dawania i przyjmowania w pełni. To właśnie uczynił Bóg z każdym z nas, stając się człowiekiem, umierając, zmartwychwstając i pozostając w Eucharystii. Podążanie za tą boską logiką miłości do Boga i innych jest tym, co daje nam szczęście, którego świat nie może dać. „On napełnia radością tych wszystkich, którzy oddając Mu życie w taki sposób, odpowiadają na Jego zaproszenie, aby wszystko porzucić, aby z Nim być i poświęcić się niepodzielonym sercem służbie innym. Podobnie Bóg obdarza wielką radością mężczyzn i kobiety, którzy oddają się sobie całkowicie w małżeństwie, aby budować rodzinę i stać się znakiem miłości Chrystusa do Jego Kościoła”^[7].

Nie wiemy, jaka była reakcja ucznia na słowa Mistrza; nie wiemy, czy rzeczywiście odszedł, czy też

zdecydował się Mu towarzyszyć. Wiemy jednak, że Jezus chce, abyśmy kochali Go bez ograniczeń, ale w sposób wolny. Nie przymusza ani uczonego w Piśmie, ani ucznia: pozwala im podejmować własne decyzje. Chrystus „nie narzuca swojego panowania: błaga o odrobinę miłości”^[8]. Możemy prosić Maryję, abyśmy umieli podążać za Jej Synem z tą samą miłością i tą samą wolnością, które naznaczyły także Jej życie.

^[1] Franciszek, *Homilia*, 25-X-2018.

^[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 219.

^[3] Franciszek, *Homilia*, 18-XI-2018.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 157.

[5] Św. Jan Chryzostom, *In Matthaeum*, 27.

[6] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 45.

[7] Benedykt XVI, *Orędzie*, 15-III-2012.

[8] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 179.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-poniedzialek-13-tygodnia-okresu-zwyklego/> (17-03-2026)